

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRZYKREŚLONA:** miesięczna 6 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 00, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz min. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicze o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. N. 89187.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci za duszę  
**Ś. p. MIKOŁAJA SZAŁKOWSKIEGO**  
magistra filozofii i Filistra Korporacji Wileńska  
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne dnia 18 lipca 1930 r. w kościele św. Trójcy o godz. 8 rano  
O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych  
**Zona.**

## P. Prezydent w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We wtorek po południu przyjechał niespodziewanie ze Spawy P. Prezydent Rzeczypospolitej na kilka godzin i przyjął marszałka Senatu Szymańskiego. Co było przedmiotem rozmowy, niewiadomo. Łączono ją z rozmowami, które następnie w środę prowadził premier Ślask z ministrem Składowskim, a później z min. Carem.

## Sesja Senatu będzie zamknięta.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do wieczora kancelarja marszałka Senatu nie otrzymała zawiadomienia o dekreście, zamykającym sesję. Jednakowoż przedmowa Senatu jest pewna, iż sesja będzie zamknięta.

## Wysoka kara administracyjna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

LWÓW. Starostwo w Przemyślu nałożyło na zarząd dóbr i lasów w Krasicyźnie ks. Sapiehy karę administracyjną w wysokości 340 tysięcy złotych za przekroczenie ustawy o ochronie lasów, polegającą na rzekomo niewłaściwym gospodarowaniu w wyrębach lasowych.

Zarząd dóbr krasicyzińskich odwołał się do Sądu Okręgowego w Przemyślu, jako do instancji odwoławczej, kwestionując samą karę i jej wysokość.

## Ignacy Paderewski.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Paderewski po kilkotygodniowej chorobie opuścił klinię, w której poddał się operacji nogi. Od 1 października Paderewski rozpoczyna tournée artystyczne w Ameryce.

## Zamknięcie Dyrekcji Ceł w Wilnie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Wilnie postanowiono zwinąć Dyrekcję Ceł. Z powodu zwinienia Dyrekcji Wileńskiej, Dyrekcja Ceł w Warszawie obejmie m. Warszawę i wszystkie województwa na wschód od Warszawy.

## Ukraińcy-podpalacze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

LWÓW. Minioniej nocy podpalony został w pow. Lwowskim, we wsi Wisłoboki folwark gen. Malczewskiego. Pożar strawił 4 stodoły ze zbożem, z narzędziami i z maszynami rolniczymi.

Sledztwo ustaliło, że budynki były oblane naftą, a w następstwie podpalone. Działała tu tajna organizacja ukraińska, która w kilku miejscach pozostawiła drukowane kartki z napisami: „Lachy za San”.

## Minister Kwiatkowski w Sztokholmie.

(Pat.)

SZTOKHOLM. (Pat.) W dniu wczorajszym przybył tu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w towarzystwie dyrektora Nosowicza. Przybyłych gości powitali przedstawiciele rządu szwedzkiego i sfer gospodarczych oraz członkowie poselstwa polskiego. Wczoraj rano p. minister odbył konferencję prasową, na której przedstawiciele prasy okazali wielkie zainteresowanie rozwojem Gdyni. Z kolei p. minister złożył wizytę ministrowi handlu oraz spraw zagranicznych, który w imieniu króla wręczył ministrowi Kwiatkowskiemu wstęgę orderu Gwiazdy Polarnej, dyrektorowi Nosowiczowi zaś — komandorję z gwiazdą orderu Wazy. Następnie odbyło się w poselstwie polskim śniadanie w obecności szwedzkiego ministra spraw zagranicznych oraz wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego — m. in. Svara Kreugera. Po południu odbyło się przyjęcie w ratuszu, po-

czem p. minister zwiadał wystawę. Wieczorem minister spraw zagranicznych wydał na część ministra Kwiatkowskiego bankiet. Podczas bankietu minister spraw zagranicznych Ramel wygłosił przemówienie, dając wyraz silnemu przekonaniu, że wizyta ministra Kwiatkowskiego przyczyni się do rozwoju istniejącej już polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej. Minister Kwiatkowski, dziękując w odpowiedzi za serdeczne przyjęcie, stwierdził wspólne dążenia obu narodów w kierunku ugruntowania pokoju drogą współpracy gospodarczej, podkreślając, że dzięki morzu Polska i Szwecja stały się sąsiadami, których dobre stosunki znajdują wyraz w tym fakcie, iż flaga szwedzka przoduje w porcie gdyni. W zakończeniu minister stwierdził istnienie w Szwecji psychologicznych przesłanek do dalszego pomysłowego rozwoju polsko-szwedzkiej współpracy.

## Międzynarodowa konferencja kolejowa w Poznaniu.

(Pat.)

POZNAŃ. (Pat.) Dziś rozpoczęły się w Poznaniu obrady G. R. E. M.-u (Groupement des chemins de fer europeens—membre de l'U. I. C.) z udziałem przedstawicieli: Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski. Celem obrad jest ustalenie wytycznych postępowania na najbliższą przyszłość i zatwierdzenie niektórych spraw administracyjnych G. R. E. M.-u. Posiedzenie zagalę w języku francuskim p. min. Kuehn, składając następnie przewodnictwo w ręce

p. Urednicka, przedstawiciela Czechosłowacji. Obrady miały charakter poufny. Jutro uczestnicy zjazdu udają się do Gdyni. W zakończeniu obrad G. R. E. M.-u minister komunikacji Kuehn i rumuński minister komunikacji Manuilescu udali się na zwiedzenie międzynarodowej wystawy komunikacyjno-turystycznej, powitani przez kompanję honorową kolejowego przysposobienia wojskowego.

## Kontrtorpedowiec «Wicher»

(Pat.)

CHERBOURG. (Pat.) W dniu 12 lipca odbyło się tutaj uroczyste podniesienie bandery na kontrtorpedowcu «Wicher», na które przybyli ambasador Chłapowski, mjr. dypl. Lubieński, zastępca attache wojskowego i morskiego oraz p. Dąbrowski, attache konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Po odpra-

wieniu na pokładzie mszy polowej i poświęceniu bandery podniesienie odbyło się o g. 10 m. 40, poczem nastąpiły okolicznościowe przemówienia komandora Petelena, zastępcy szefa kierownictwa marynarki wojennej polskiej, ambasadora Chłapowskiego oraz wiceadmirała Bazire, prefekta morskiego w Cherbourg. Następnie komandor Petelenz podejmował ambasadora śniadaniem, które się odbyło w gronie oficerów marynarki polskiej. O godzinie 20 «Wicher» pod komendą swego dowódcy komandora-podporucznika Tadeusza Morgensterna odplynął z Cherbourg.

Gdynia. (Pat.) Dowódca floty, komandor Unrug, dokona jutro przeglądu kontrtorpedowca «Wicher», który dziś rano zawiązał do portu wojennego. Piękny i potężny wygląd zewnętrzny nowego okrętu wojennego wzbudza wśród mieszkańców miasta zrozumiałe zachwyt i zainteresowanie.

## Kongres międzynarodowej unji parlamentarnej.

LONDYN. (Pat.) W galerji królewskiej Izby Lordów odbyło się dziś otwarcie 26 sesji kongresu międzynarodowej unji parlamentarnej. W kongresie uczestniczy 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. Wśród delegatów znajduje się 12 kobiet. W skład delegacji wchodzi: były prezes rady ministrów Belgji, duński minister spraw zagranicznych, prezydent francuskiej Izby Deputowanych, prezydent Izby greckiej, prezydent japońskiej Izby Parów, pre-

zydent Izby lotewskiej, prezydent parlamentu rumuńskiego i inni przedstawiciele parlamentów, oraz przedstawiciele dominjów. Przewodniczył obradom kongresu szef delegacji francuskiej Bouisson. Min. Henderson, witając delegatów, podkreślił, że zadaniem unji jest osiągnięcie lepszego porozumienia pomiędzy narodami. Minister oświadczył, że rząd angielski zmierza do tych samych celów, t. j. do utrzymania i wzmocnienia pokoju.

## Rozwiązanie parlamentu w Finlandji.

HELSINGFORS. (Pat.) Wobec tego, że parlament nie przyjął wszystkich radykalistycznych projektów ustaw, przedstawionych przez rząd, prezydent republiki rozwiązał w dniu wczorajszym parlament. Nowe wybory odbędą się 1 i 2 października, a zebranie nowego parlamentu odbędzie się 20 października.

## Odpowiedź Finlandji na memoriał Brianda.

HELSINGFORS. (Pat.) Dziś doręczona została rządowi francuskiemu odpowiedź rządu finlandzkiego na memoriał Brianda. Odpowiedź finlandzka popiera z całą sympatją inicjatywę francuską, podkreślając konieczność utworzenia organizacji europejskiej, która by działała w ścisłym porozumieniu z Ligą Narodów. Pakt,

zawarty przez państwa europejskie, świadczyłby o ich zjednoczeniu moralnym, a także przyczyniłby się do rozwoju solidarności i konsolidacji pokoju. Finlandja proponuje rozpatrzenie sprawy organizacji rozjemczopojednawczych oraz powołanie do życia komisji ankietowej.

## Odpowiedź Czechosłowacji na memoriał Brianda.

PARYŻ. (Pat.) Rząd czechosłowacki w odpowiedzi swojej na memoriał Brianda aprobuje całkowicie ideę zorganizowania współpracy pomiędzy wszystkimi państwami europejskimi. Odpowiedź

podkreśla niektóre ustępy memoriału, dotyczące przede wszystkim zrównania prerogatyw poszczególnych państw i konieczność ścisłej współpracy z Ligą Narodów.

## Litwa a projekt unji europejskiej.

PARYŻ. (Pat.) (Havas). Odpowiedź litewska na memoriał Brianda, omawiająca warunki powstania unji europejskiej, podkreśla, że nie mogłaby się ona rozwijać normalnie, dopóki pomiędzy poszczególnymi państwami istniałyby poważne antagonizmy. Jako skutek czynów, które nie pociągnęły

za sobą równowartościowego zadośćuczynienia. Jest rzeczą niemożliwą, aby atmosfera przyjaźni i zaufania mogła zapanować między przyszłymi członkami unji na innych podstawach, jak ścisłe poszanowanie wzajemnych praw i równości.

## Napreżenie sytuacji politycznej w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) W głosowaniu imiennem Reichstag na dzisiejszym posiedzeniu odrzucił art. 2 przedłożenia podatkowego rządu. 256 głosami przeciwko 204. Przeciwko przedłożeniu głosowali socjaldemokraci, niemiecka partja narodowa, hitlerowcy i komuniści. Po głosowaniu kanclerz Rzeszy dr. Bruening przyjęty przez partje lewicowe okrzykami „Ustąpić, ustąpić!”, wszedł na mównicę i oświadczył, że rząd Rzeszy nie przywiązuje wagi do dalszego prowadzenia obrad nad przedłożeniem. Na sali wynikło wielkie poruszenie. Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem partji gospodarczej, domagającej się rozwiązania Reichstagu. Wniosek został odrzucony przeciwko głosom tej partji i hitlerowców. Głosowania nad wnioskiem komunistów o wyrażenie rządowi wotum nieufności odbyło się również imiennie. Za wnioskiem oświadczyli się tylko hitlerowcy i komuniści. Socjaldemokraci wstrzymali się od głosowania. Wniosek otrzymał 59 głosów przeciwko 244 przy 151 wstrzymujących się od głosowania.

mocnictwa. Dr. Bruening upoważniony został do zastosowania § 48 konstytucji na wypadek odrzucenia przez Reichstag programu podatkowego rządu. Kanclerz Rzeszy został pozatem upoważniony do rozwiązania parlamentu, o ile uchwalone zostanie odrzucenie ustawy, przeprowadzonej na podstawie § 48, dalej o ile Reichstag wyrazi wotum nieufności rządowi, jak również „w razie jakiegos poważniejszego wydarzenia politycznego”, któreby wymagało rozwiązania parlamentu.

BERLIN. (Pat.) W związku z odrzuceniem podatku dochodowego przez Reichstag zebrał się ministrowie Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza w celu omówienia kroków, jakie należy obecnie podjąć. Według wiadomości z kół poinformowanych, dalszy przebieg sprawy będzie prawdopodobnie następujący: Po porozumieniu się co do formy dekretu oraz co do nadania mu mocy obowiązującej kanclerz Rzeszy uda się do prezydenta w celu uzyskania zatwierdzenia dekretu. Dotychczas wiadomo, czy go zastosowaniu dekretu Reichstag będzie się domagał odrzucenia ustawy, przeprowadzonej na podstawie art. 48, o ile to nastąpi parlament będzie rozwiązany, do czego kanclerz Rzeszy został już upoważniony.

BERLIN. (Pat.) W związku z odrzuceniem podatku dochodowego przez Reichstag zebrał się ministrowie Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza w celu omówienia kroków, jakie należy obecnie podjąć. Według wiadomości z kół poinformowanych, dalszy przebieg sprawy będzie prawdopodobnie następujący: Po porozumieniu się co do formy dekretu oraz co do nadania mu mocy obowiązującej kanclerz Rzeszy uda się do prezydenta w celu uzyskania zatwierdzenia dekretu. Dotychczas wiadomo, czy go zastosowaniu dekretu Reichstag będzie się domagał odrzucenia ustawy, przeprowadzonej na podstawie art. 48, o ile to nastąpi parlament będzie rozwiązany, do czego kanclerz Rzeszy został już upoważniony.

## Rozruchy w Egipcie.

ALEKSANDRIA. (Pat.) Zajścia wczorajsze pociągnęły za sobą liczne ofiary. 8 europejczyków odniosło ciężkie rany. Jeden Włoch został zabity. Wśród tu-

bylców jest 13 zabitych i 113 rannych. Prócz tego odniosło rany 49 żołnierzy. Dokonano 37 aresztowań, przeważnie wśród ryfanów.

## Echa rozwiązania Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji.

(Pat.)

BERLIN. (Pat.) Urzędowa pruska agencja prasowa ogłasza odpowiedź premiera pruskiego Brueninga na list prezydenta Hindenburga. W odpowiedzi tej, wysłanej dnia 15 bm., premier m. in. podkreśla, że nie podziela twierdzenia prezydenta, ażeby rozwiązanie Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji miało być sprzeczne z duchem ustawy. Zakaz ten wydany został zgodnie przez miarodajne czynniki pruskie i Rzeszy na podstawie obiektywnego materiału. Premier oświadczył, iż gotów byłby zezwolić na stworzenie nowych organizacji stahlhelmowych w Nadrenji, gdyby mógł ufać, iż przyrzeczenia kierowników Stahlhelmu dają wystarczającą gwarancję zachowania się ich na przyszłość.

BERLIN. (Pat.) Koła parlamen-

tarne podkreślają, że aczkolwiek list prezydenta Rzeszy nie był poruszony w toku wczorajszej debaty parlamentarnej, to jednak ogłoszenie jego wywołało pewien wpływ na sytuację parlamentarną. Wpływ ten wyraził się w stanowisku partji socjal-demokratycznej, która nagle z bezwzględnie negatywnej taktyki przeszła do innej, wyrażając pod pewnymi warunkami gotowość poparcia rządu Brueninga w sprawie programu finansowego.

BERLIN. (Pat.) Dziś o godz. 1 po południu przybyli do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych delegaci kierownictwa Stahlhelmu celem odbycia pertaktacji w sprawie zniesienia zakazu organizowania Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji. Podjęte pertraktacje trwają w dalszym ciągu.

## Požary.

LWÓW. (Pat.) Onegdaj wybuchł pożar w hali maszyn młynarowego i fabryki skrzyń firmy Engiel i Hutterer w Lisku Łukawicy. W akcji ratunkowej brał udział 9 oddziałów straży pożarnej, którym z trudem udało się zlokalizować ogień. Pastwą pożaru padła suszarnia, hala maszyn, hala dla fabrykacji skrzyń, magazyn techniczny i część materiałów. Szkody wynoszą około 250 tysięcy złotych.

ŁÓDZ. (Pat.) Kłęsa pożaru, jaka dotknęła obszar województwa łódzkiego, jeszcze nie minęła. Onegdajszej nocy, z nieustalo-

nym dotychczas przyczyn, zapalił się jeden z domów w miasteczku Błoszki. Ogień z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na sąsiednie drewniane zabudowania. Miejskowa straż ogniowa nie była w stanie ognia opanować. Dopiero przy pomocy straży okolicznej o godzinie 10 rano zdołano ogień zlokalizować. Spłonęło 15 domów mieszkalnych. 80 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą ponad 250 tys. zł. Dochodzenie policyjne nie ustaliło narazie przyczyn pożaru.

## ŻYCIE KATOLICKIE.

### Z działalności włoskiej akcji katolickiej.

(KAP.) Pod przewodnictwem prezesa włoskiej akcji katolickiej, Cirinciego, odbyło się w Rzymie zebranie centralnego związku akcji, na którym zapadły następujące postanowienia:

Akcja katolicka zajmie się gorliwie propagandą i przygotowaniem kongresu Eucharystycznego w Loretto, który się odbędzie we wrześniu r. b., n. t.: „Rodzina, wychowanie chrześcijańskie i Eucharystja”, diecezjalne koła akcji katolickiej szerzyć będą kult Serca Jezusowego, na polu moralności publicznej specjalnie wyłonione komisje pracować będą nad umoralnieniem i oczyszczeniem kin, teatrów, programów radiowych i wpływać będą, oraz czuwać nad moralnością miejsc kąpielowych, w dalszym ciągu pracować będą nad rozwojem bibliotek katolickich.

### Polepszenie stanu Kościoła w Meksyku.

(KAP.) Kościół w Meksyku powraca stopniowo do swych dawnych praw. Widomym tego znakiem jest stanowisko prasy, która nienytko ogłasza listy pasterskie biskupów, ale opatruje je przychylnymi komentarzami. Wygnani biskupi z Guadalajary, Durango i Huejutla powrócili do swych diecezji. Zwolniono również z więzienia trzech księży, oskarżonych o udział w ostatnim zamachu na prezydenta, gdyż z przeprowadzonego śledztwa przekonano się, że zamach miał podłoże czysto polityczne.

### Propaganda protestancka wśród unitów w Małopolsce wschodniej.

(KAP.) W protestanckim organie „Volksmission”, Berlin, 1929, zesz. 9, str. 205, niejaki G. Füllkrug pisze o „bardzo wielkim ruchu protestanckim” wśród unitów w Małopolsce wschodniej. W przechwalce wspomnianego pisma trudno doszukać się prawdy.

Przed 150-ciu laty osiedlili się w okolicach Stanisławowa i Kołomyi kolonisci niemieccy, którzy żyli w pokojowych stosunkach z miejscową ludnością i powstrzymywali się od szerzenia swej wiary.

## KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH.

Sekcja Towarzyska urządziła dla wszystkich członków Klubu wycieczkę do Czarnego Boru dnia 20 b. m. w niedzielę. Zbiórka w dniu wycieczki na dworcu w poczekalni 1-ej klasy o godz. 11-ej punktualnie.

Maxymalne koszty wycieczki wyniosą zł. 2,50, oraz pożywienie na czas wycieczki.

## Drobne wiadomości.

### Turniej szachowy.

HAMBURG. (Pat.) W trzecim dniu międzynarodowego turnieju szachowego wszystkie mecze zostały nieukończone. Stan meczu: Polska—Lotwa 2 : 1, przy jednej niedokończonej. Partja Polska—Stany Zjednoczone po czterech dniach zakończyła się na remis.

## Niemądra metoda.

W miejscowym organie konserwatywnym dział gospodarzy prowadzi i od czasu do czasu pisuje artykuły na tematy gospodarcze p. Harski (pseudonim). Jedno i drugie robione jest pod specjalnym kątem widzenia. Wileńszczyzna — zdaniem p. Harskiego — jest szczególnie zaniedbaną przez wszystkie rządy w Polsce dzielnica, a częstokroć na wet traktowaną, jako „uciążliwa kolonia”, z którą właściwie nie wiadomo, co czynić. Ten ostatni zarzut ma dotyczyć przedewszystkiem rządów poprzednich, przedmających, chociaż i rządy pomajowe nie wiele się przyczyniły do poprawy stosunków, gdyż „oczekiwana poprawa w wymaganej skali nie nastąpiła”.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że zawsze i w każdej sprawie, stosunek władz wykonawczych centralnych, albo władzy ustawodawczej, był do ziemi wileńskiej taki, jaki powinien być w jej położeniu, na wyjątkowo zniszczenie powojenne, na znacznie późniejsze uspokojenie po walkach, niż na innych obszarach. Dzielnica nasza wymaga większej pieczołowitości ze strony centrum państwa, między innymi i z tego powodu, że ludność naszych ziem północno-wschodnich, wobec swej struktury społecznej, mniej jest przedsiębiorczą i aktywną w zabieganiu przed czynnikami rządowymi o zaspokojenie jej słusznych potrzeb. Ta bierność cechuje bardzo wyraźnie wszystkie nasze, nieliczne zresztą, instytucje gospodarcze, powołane do wysuwania potrzeb i żądań przed odpowiednimi czynnikami. I w tej bierności szukać głównie należy przyczyny sporej części niezaspokojonych bolączek.

Alte nonsensum i, co gorsza, nonsensum pod względem politycznym, szkodliwym nawet, nonsensum zresztą niczem niesprawiedliwionym jest nieustanie od kilku lat wbijanie łutem w głowę twierdzenia, jak to czyni p. Harski, jakoby w Polsce stała się wileńszczyzna krajem zapomnianym przez Boga i ludzi. Podobnego rodzaju twierdzenia wylomaczyć sobie chyba można specjalnego rodzaju demagogii, żerującej dla nieznanym nam bliżej celów na rozgoryczeniu ludności.

Kiedy to, na przykład, Wileńszczyzna była traktowana — jak pisze p. H. — jako kolonia uciążliwa, kiedy „odegrała rolę sejfów, z którego można nabrać nic nie wkładając”, albo kiedy to wileńszczyzna specjalnie była — poza całą Polską — „terenem dla eksperymentów socjalnych”. Niezmiernie ryzykowne to twierdzenia swoje p. Harski uzupełnia tak swoistym poglądem na obecne zainteresowanie rządów pomajowych Wileńszczyzny, że zmuszeni jesteśmy zacytować odpowiedni urywek z ostatniego jego artykułu, aby dać pojęcie czytelnikowi o sposobie rozumowania konserwatywnego autora:

Analizując stosunek rządów pomajowych do Wileńszczyzny, — a pod tym terenem rozumiemy nie tylko województwo wileńskie, ale i znaczną część w - wa nowogródzkiego — stwierdziliśmy, że ten stosunek powodowany był świadomością jej roli obecnie i w przyszłości. Była atoli jedno poważne niedociągnięcie, nie było skojerzenia świadomości roli Wilna ze świadomością tego czynnika, który o tej roli decydująco rozstrzyga, mianowicie ze świadomością środków neutralizujących ujemny wpływ powstania Wileńszczyzny w nowych granicach, przekreślających dawne kierunki ekspansji i penetracji kulturalnej i gospodarczej.

Doprawdy, nie jednego konia z rzedem, ale wszystkie konie z Wileńszczyzny temu, kto zrozumie, co p. Harski chciał powiedzieć. Takiej chyba mętnej frazeologii, jakiej wzór przytoczyliśmy, przypisać trzeba szkodliwe jego utyskiwania na szczególne, jedyne rzekomo w swoim rodzaju traktowanie Wileńszczyzny. Uważamy je za szkodliwe, bo przedstawiające stosunek wszystkich z kolei władz centralnych jako specjalnie wrogie, wyzyskujące i w niebywały sposób upodlegające naszą dzielnice.

Słuszne, usprawiedliwione i wymagające szybkiej naprawy bolączki i potrzeby Wileńszczyzny, uznawane i wielokrotnie wysuwa-

## Z prasy.

## Walka wszystkich ze wszystkimi.

Coraz częściej powtarzające się walki obozu rządowego, nawiązują „Gazecie Warszawskiej” następujące uwagi o toczącej się w łonie sanacji walkach wewnętrznych:

Dotyychczasowa cicha walka różnych grup sanacyjnych pomiędzy sobą staje się coraz głośniejsza. Walka neofaszyści z demokratami, ludowcy z konserwatywnymi, monarchiści z liberałami i wszyscy w walce tej powołują się wciąż na autorytet „Idei Piłsudskiego”, o której nikt właściwie nie wie i której apostołowie przewrotu majowego w ciągu 4 lat nie zdolali wyjaśnić ani sobie samym, ani krajowi. Przy tym stanie rzeczy, likwidacja dzwaczego tworu, zwanego obozem rządowym szybko posuwa się naprzód. Samo życie przekreśla z dnia na dzień jego jałowe, bezpłodne odruchy. Na nie się zdają „Związki czynu żołnierskiego” i „Orzeł Biały” i inne tajne bojówki mafijne, rozprawy o nowym zamachu i konieczności pogłębienia rewolucji majowej. Zarówno postawa społeczeństwa, jak i nastroje wśród tych, których reami chcieliby nowego przewrotu dokonać, zmieniły się zasadniczo. Dziś wiatr wieje w oczy sanacji.

Wypada załować, że w tej gmatwaninie sprzecznych tendencji, najdzikszych pomysłów i najdziwniejszych planów, marnuje się tyle energii, tak potrzebnej w dzisiejszej chwili narodowi i państwu. Wypada załować, że w łonie bankrutującego obozu nie znajduje się chociażby jeden wybitniejszy mąż, człowiek serio, któryby potrafił wyprzedzić z tego rozkładającego się zespołu te elementy, które dzięki swojemu patriotyzmowi i uczciwości obywatelskiej byłyby jeszcze zdolne do współpracy z resztą społeczeństwa i poważnej oceny sytuacji kraju. Byłoby to ostatnia secesja, secesja naprawdę pożyteczna i naprawdę pożądana.

## O czym marzy przemysł.

Tygodniowa sanacyjna „Prawda” łódzka, będąca odbiciem poglądów kół kupieckich i gospodarczych, myśli już znowu o zgodzie sanacji z opozycją w nowym sezonie politycznym jesienią. Oto pisze, co następuje:

— W październiku możliwe będą

## Jeszcze o konspiracjach sanacyjnych.

## Kogo uważają sanatorzy za następcę J. Piłsudskiego?

Niedzielną katowicką „Polonia”, pisząc o tajnych organizacjach sanacyjnych, drukuje następujące uwagi:

„Cała ta robota odbywa się pod jakąś cichą protekcją. Prasa sanacyjna nadal zachowuje grobowe milczenie w związku z ujawnieniem tajnych organizacji i ich działalności, a władze nie zajmują w tej sprawie stanowiska. Dla ułatwienia im zadania stwierdzamy, że według ogólnej opinii, szefem tajnych organizacji sanacyjnych, ich twórcą oraz członkiem, uważającym siebie za następcę p. Piłsudskiego, jest gen. Rydz-Smigły, „Związkiem Czynu Żołnierskiego” kierują między innymi gen. Jur - Gorzechowski, oraz Dab - Biernacki. Na czele związku „Orla Białego” stoi Wacław Sieroszewski, a w organizacji dużą rolę odgrywa p. Warzyński, oraz dygnitarze z min. Oświaty, którzy nie tak dawno jeszcze okazywali sympatię dla kierunku skrajnie lewicowego. Poza tym w tajnych organizacjach sanacyjnych p. Smigłego na duży głos p. Hubicki, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej.

Takie jest przekonanie opinii publicznej. Ponieważ w aferze wmiązanej są nazwiska generałów i wysokich urzędników państwowych, przeto czekamy niecierpliwie na wyjaśnienie stanowiska władz.”

Nie mniej ciekawą na ten temat snuje wywody krakowski „Głos Narodu”. Czytamy tam: „Coraz częściej wymieniana się nazwiska ludzi, którzy przygotowują się do odegrania wielkiej roli w Polsce na wypadek gdyby min. Piłsudski nie chciał lub nie mógł zajmować się polityką.

Nazwisko gen. Rydza-Smigłego wymieniana się coraz częściej. Jest to jeden z tych, którzy dzięki wojnie zrobili błyskawiczną karierę. Szybko awansował w legjonach, lecz na szerszą widownię wystąpił dopiero wtedy, gdy po uwiezieniu Piłsudskiego w Magdeburgu stanął na czele P. O. W.

W wojnie polsko-bolszewickiej gen. Rydz-Smigły brał często udział w akcjach, które go mogły okryć wielką sławą. Przypadek to czy umyślnie ułatwienie drogi do chwały?”

Maj 1926 r. zastał gen. Rydza-Smigłego w Wilnie na stanowisku inspektora armii. Do niego przyjechał na kilka dni przed rozkazem Piłsudski z Sulejówka, by wspólnie omówić wykonanie zamachu. Gdy zaś zebrało się Zgromadzenie Narodowe i Pił-

ne przez różne organizacje a także i przez nas, pod piórem p. Harskiego przerażają się w jakąś potworność i karykaturę z punktu widzenia nie tylko gospodarstwa, ale i politycznego, zdolne są obudzić nie współuczucie i chęć zarządzenia zlemu, ale jedynie sprzeciw i instynktowną odradę.

I jeszcze jedno: P. Harski po-

tylko dwa wyjścia: rozwiązać sejm, lub uczynić nową próbę porozumienia się. Jeżeli sejm zostanie rozwiązany, wtedy demonstracja krakowska przyniesie wiele pożytku podczas kampanji wyborczej. Jeżeli zaś uczynione zostaną próby porozumienia, to po demonstracji krakowskiej można się spodziewać, że rząd przystanie na znacznie większe koncepcje niż przed rokiem. Zamiast prof. Bartla wysunięta, być może, zostanie osobistość jeszcze mniej bojowa, a która posiadać będzie jeszcze więcej kwalifikacji do harmonijnej współpracy z sejmem. A może zgoda wejdzie do rządu ktoś, kto stoi blisko kół centolewu.

Tym razem, zdaje się, są to marzenia ściętej głowy.

## Wybory w okr. Kowelskim.

W okręgu wyborczym Kowelskim na Wołyniu, jak wiadomo, w wyborach uzupełniających wzięło udział tylko 18 procentów wyborców. Ubiegali się tam o mandaty tylko listy ruskie. Wynik: 4 mandaty otrzymała lista Nr. 36 bloku robotniczo-chłopskiego (komuniści), 1 mandat undowcy. Z powodu tych wyborów A. B. C. pisze:

Na Wołyniu byliśmy świadkami rozgrywką pomiędzy Undem a Selrohem, pod którego pokrywką występują komuniści. Zwycięstwo odniósł komunista, zdobywszy prawie trzy razy tyle głosów, co undowcy.

Podczas kampanji wyborczej undowcy rzucili wszystkie siły na pole walki. W ostatnim tygodniu niemal wszyscy posłowie i senatorowie klubu ukraińskiego byli na terenie walki. Mimo to, jakkolwiek selborowcy nie porażali takim aparatem wyborczym odnieśli o wiele większe sukcesy. Widać zatem, że do elementów ruskich, mieszkających na Wołyniu, nie trafia dotąd wydajnej agitacji, idąca ze Lwowa, a trafia raczej propaganda, prowadzona po rosyjsku, nosząca charakter wybitnie społeczny, jaskrawy, wręcz komunistyczny. Oczywiście oddziaływa tu w dużej mierze niski stopień intelektualny.

Przy wyborach 1928 r. ulewiano 58 348 głosów, które padły na listę m. i. i. bloku mniejszości narodowych: ulewiano zatem wówczas więcej głosów, aniżeli oddano ogółem obecnie.

Prof. Herbaczewski o „odzyskaniu Wilna”. Lektor uniwersytetu kowieńskiego J. Herbaczewski, znany dobrze w Krakowie z czasów przedwojennych, ostatnio na łamach lipcowego zeszytu organu litewskiego związku wyzwolenia Wilna „Musu Wilnius” zabrał głos w sprawie t. zw. „odzyskania Wilna”. W drugim artykule prof. Herbaczewski wszechstronnie porusza sprawę polityczną odebrania Wilna od Polski i przedewszystkiem dochodzi do wniosku, że w całej tej akcji nie ma ani odrobiny planowości, lecz że wszystkim kieruje według własnego uznania grupą płatnych agitatorów, tworząc z tego źródła dochodu. Naród litewski jest dla nich kartą, zapomocą której na wyzwoleniu Wilna można wygrać, samo zaś społeczeństwo litewskie nie zdaje sobie nawet sprawy z prowadzonej przez tych „graczy” akcji.

Politycy litewscy oszukują siebie iluzją, że Sowiety i Niemcy nie pozwolą krzywdzić Litwy. W rzeczywistości jednak, gdyby Litwa odzyskała Wilno, musiałaby oddać Niemcom Kłajpedę. Gdyby zaś Rosja Sowiecka dopomogła do odzyskania Wilna, wówczas Wilno stałoby się stolicą nie Litwy, lecz Białorusi Sowieckiej. I tylko jeżeli Litwa uniezależni swą politykę od wpływów i opinii Sowietów i Niemców, może liczyć na jakie-takie przychylnie koniunktury polityczne.

W drugiej części swego artykułu prof. Herbaczewski pisze, że gdyby nawet dzisiaj Litwa otrzymała Wileńszczyznę, to tak jest do tego nieprzygotowana, że nie wiedziałaby, co począć. Urzędnicy litewscy nie potrafiliby się rozmówić z ludnością, mówiącą po polsku, gdyż niemal nikt z Litwinów nie zna dobrze polskiego języka — i wypadłoby chyba zaprowadzić urzędowy język rosyjski, co wywołałoby tylko niechęć. Litwa nie robi, aby pozyskać sympatię ludności Wileńszczyzny, a pociągnąć ją może tylko wysoka kultura, wielką tolerancją, czegoby napróżno szukać dziś w Litwie.

Artykuł ten poruszył racjonalistów litewskich i przez związek dziennikarzy litewskich (obecnie zdaje się redaktor urzędowego „Lietuvos Aidas”) w tymże samym zeszycie próbuje osłabić wywody prof. Herbaczewskiego, jednak w niektórych punktach przyznaje mu rację. (w)

Cienie litewsko-sowieckiego układu. „Rytas” pisze w artykule wstępnym, iż obok pozytywnych stron układu litewsko-sowieckiego, zawartego przed 10 laty, nie sposób pominąć negatywnych jego skutków. Przedewszystkiem Sowiety, wbrew zasadom zawartego układu, popierają wyrotowe organizacje komunistyczne w Litwie.

zwoili sobie na twierdzenie następujące pod naszym adresem: „były nawet wypadki przeszkadzania i prób udaremniania przez ten dziennik poczynały rządu w zakresie pomocy dla Wileńszczyzny”. Z p. Harskim, z powodu tej jego nowej bredni, polemizować nie mamy zamiaru, możemy tylko krótko oświadczyć: „to wyczarne, niemądre kłamstwo!”

## POLACY W NIEMCZECH.

## Głos francuski.

(P. Poirson w Revue des Deux Mondes lipiec 1930)

## I.

## Liczbą.

Postaramy się przedstawić tutaj, o ile możliwości, dokładny obraz położenia mniejszości narodowej polskiej w Niemczech. Porównawszy je krótko z życiem Niemców w Polsce, wskażemy kilka rysów, które wydają się nam znamienne dla polityki mniejszościowej Niemiec. Będziemy, nie stety, zmuszeni uznać, że stanowisko rządu berlińskiego w stosunku do Polaków nie uległo zmianie od smutnej sławy czasów Bismarka i Bülowa.

Jest bardzo trudno ustalić ściśle liczbę Polaków, mieszkających w Niemczech. Posługując się można tylko statystyką niemiecką, a również trudno przyjąć ją bez zastrzeżeń, jak wprowadzić w niej potrzebne sprostowania. Spisy niemieckie z r. 1910 i 1925 wychodzą a priori z błędnego założenia, nie wliczając do Polaków ani Kaszubów i Mazurów, którzy są Polakami rasowo i uczuciowo, ani też tych, którzy oświadczyli, że mówią zarówno po niemiecku, kaszubsku lub mazursku i po polsku. Zasadnicze sprostowanie polegać będzie zatem na zliczeniu dwujęzycznych oraz osób, mówiących po polsku, kaszubsku, lub mazursku. Jeżeli się podda temu sprostowaniu wyniki spisu z 1.XII. 1910, ściśnięciem do granic terytorjalnych Niemiec z r. 1925, oraz wyniki spisu z 16.VI. 1925, otrzyma się cyfry 1.517.440, względnie 709.717, jako ilość Polaków mieszkających w Niemczech.

Cyfra 709.717 roku 1925 jest z pewnością znacznie niższa od rzeczywistej. Wynika to w dużej mierze z faktu, którym kierowano się przy wykonaniu spisu mniejszości narodowych. Ustawa z 13.III. 1925, zarządzająca przeprowadzenie spisu ludności, nie zawierała wyraźnej wskazówki, że spis ten ma służyć do ustalenia rzeczywistej ilości mniejszości na-

rodowych, poprostu przez wstawienie pobocznej rubryki, podającej język macierzysty mieszkańców. Z drugiej strony, urzędy przeprowadzające spis otrzymały polecenie użycia wszystkich możliwych sposobów, celem zredukowania na ich listach ilości mniejszości narodowych. W prowincjach, w których koncentrują się Polacy, często tylko miejscowy większy właściciel ziemski, Niemiec, wchodził w kontakt z organami spisującymi; ludność wiejska, w większości polska, nie o nich nawet nie słyszała. Zrozumiała jest rzeczą, że przy takich metodach postępowania spis z r. 1925 uległ zupełnemu sfalszowaniu. P. Kurnatowski, profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, wprowadza w rezultatach spisu z r. 1910, który niewątpliwie był mniej nieścisły niż spis z r. 1925, pewne sprostowania i dochodzi do wniosków, że obecnie jest w Niemczech 1.398.500 Polaków, z których posiada obywatelstwo niemieckie 1.252.000, a 145.500 jest obywatelami polskimi, którzy przybyli do Niemiec czasowo jako robotnicy rolni lub przemysłowi.

W całych Niemczech spotyka się Polaków, używających do pracy w gospodarstwach rolnych, ale jako większość ludności rolniczej występują Polacy w prowincjach wschodnich państwa. Natomiast na Górnym Śląsku, w Westfalii i Renani Polacy są robotnikami metalurgicznymi i górnikami. Są to więc, na ogół biorąc, proletariusze, a okoliczność ta wyjaśnia nam niektóre fakty, które mamy zamiar zbadać. Jednakowoż mniejszość ta nie jest masą bezkwalifikowaną; organizuje się ona z coraz większym zapałem i usiłuje z coraz większą karnością bronić się przed tymi, którzy chcą ją terroryzować.

Pb. Poirson.

## Z Litwy.

## Prof. Herbaczewski o „odzyskaniu Wilna”.

Lektor uniwersytetu kowieńskiego J. Herbaczewski, znany dobrze w Krakowie z czasów przedwojennych, ostatnio na łamach lipcowego zeszytu organu litewskiego związku wyzwolenia Wilna „Musu Wilnius” zabrał głos w sprawie t. zw. „odzyskania Wilna”. W drugim artykule prof. Herbaczewski wszechstronnie porusza sprawę polityczną odebrania Wilna od Polski i przedewszystkiem dochodzi do wniosku, że w całej tej akcji nie ma ani odrobiny planowości, lecz że wszystkim kieruje według własnego uznania grupą płatnych agitatorów, tworząc z tego źródła dochodu. Naród litewski jest dla nich kartą, zapomocą której na wyzwoleniu Wilna można wygrać, samo zaś społeczeństwo litewskie nie zdaje sobie nawet sprawy z prowadzonej przez tych „graczy” akcji.

Politycy litewscy oszukują siebie iluzją, że Sowiety i Niemcy nie pozwolą krzywdzić Litwy. W rzeczywistości jednak, gdyby Litwa odzyskała Wilno, musiałaby oddać Niemcom Kłajpedę. Gdyby zaś Rosja Sowiecka dopomogła do odzyskania Wilna, wówczas Wilno stałoby się stolicą nie Litwy, lecz Białorusi Sowieckiej. I tylko jeżeli Litwa uniezależni swą politykę od wpływów i opinii Sowietów i Niemców, może liczyć na jakie-takie przychylnie koniunktury polityczne.

W drugiej części swego artykułu prof. Herbaczewski pisze, że gdyby nawet dzisiaj Litwa otrzymała Wileńszczyznę, to tak jest do tego nieprzygotowana, że nie wiedziałaby, co począć. Urzędnicy litewscy nie potrafiliby się rozmówić z ludnością, mówiącą po polsku, gdyż niemal nikt z Litwinów nie zna dobrze polskiego języka — i wypadłoby chyba zaprowadzić urzędowy język rosyjski, co wywołałoby tylko niechęć. Litwa nie robi, aby pozyskać sympatię ludności Wileńszczyzny, a pociągnąć ją może tylko wysoka kultura, wielką tolerancją, czegoby napróżno szukać dziś w Litwie.

Artykuł ten poruszył racjonalistów litewskich i przez związek dziennikarzy litewskich (obecnie zdaje się redaktor urzędowego „Lietuvos Aidas”) w tymże samym zeszycie próbuje osłabić wywody prof. Herbaczewskiego, jednak w niektórych punktach przyznaje mu rację. (w)

## Cienie litewsko-sowieckiego układu.

„Rytas” pisze w artykule wstępnym, iż obok pozytywnych stron układu litewsko-sowieckiego, zawartego przed 10 laty, nie sposób pominąć negatywnych jego skutków. Przedewszystkiem Sowiety, wbrew zasadom zawartego układu, popierają wyrotowe organizacje komunistyczne w Litwie.

DZIS  
w RADJO

GODZ. 21 m. 30  
Majówka  
Filaretów

## Zakłady naukowe w Wileńszczyźnie, którym przysługują prawa odroczenia służby wojskowej.

„Dziennik Ustaw” R. P. z dnia 14 b. m. przynosi rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, nadające zakładom naukowym prawa odroczenia służby wojskowej.

Według tego rozporządzenia tym, którzy kończą 22 rok życia przysługuje prawo odroczenia służby wojskowej w Zakładach następujących:

W Wilnie z prawa tego korzystają:

Państwowe Gimnazjum Męskie im. Króla Zygmunta Augusta;

Państwowe Gimnazjum Męskie im. Lelewela;

Państwowe Gimnazjum Męskie im. A. Mickiewicza;

Państwowe Gimnazjum Męskie im. Juliusza Słowackiego;

Państwowe Prawosławne Seminarium Duchowne;

Gimnazjum Koedukacyjne Chaima Epstein;

Gimnazjum Koedukacyjne Ety Dziecielskiej;

Gimnazjum Koedukacyjne Żydowskiego Towarzystwa Pedagogów;

Gimnazjum Męskie O. O. Jezuitów;

Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy;

Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Rozpowszechniania Oświaty;

Gimnazjum Męskie Archidiecezjalne Kurji Metropolitalnej Wileńskiej rzym. kat.;

Gimnazjum Koedukacyjne im. Witolda Wielkiego — Litewskiego Stowarzyszenia Oświatowego „Rytas”;

Gimnazjum Koedukacyjne im. Tadeusza Czackiego — Stefana Świętorzeczkiego;

Gimnazjum Koedukacyjne Ferdynanda Welera;

Gimnazjum Koedukacyjne Białoruskiego Komitetu Rodzicielskiego;

Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. T. Zana;

Państwowa Szkoła Techniczna. Wydziały: budowlany 4 kursy nauki i praktyka tryletnia (drogowo-wozowy, mechaniczny kolejowy i meljoracyjny);

Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza (3 kursy nauki i praktyka jednoroczna).

Na prowincji:

W Druji Gimnazjum Koedukacyjne Polskie im. Króla Stefana Batoro, Zgromadzenia Ks. Ks. Marjanów;

W Dziśnie, Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. Grzegorza Piramowicza;

W Molodzie, Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Tomasa Zana;

W Nowo-Wilejce, Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. św. Kazimierza;

W Oszmianie, Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Śniadeckiego;

W Święcianiach, Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Józefa Piłsudskiego;

W Wilejce, Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Henryka Sienkiewicza oraz Seminarjum Nauczycielskie w Borunach i Święcianach.

Tym, którzy kończą 23 lat życia względnie 25 lat życia przysługuje prawo odroczenia na uniwersytecie St. Batoro i w Instytucji Nauk Handlowo-Gospodarczych Polskiego Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

## OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ.

## GIEŁDA

WARSZAWA 16.VII (Pat.)  
Waluty i dewizy:  
Holandia 358,78—359,68—357,88.  
Londyn 43,36—43,47—43,27.  
Nowy York 8,902—8,922—8,882.  
Paryż 35,08—35,07—34,99.  
Praga 26,43—26,49—26,36.  
Nowy York kabel 8,914—8,934—8,894.  
Szwajcaria 173,25—173,68—172,82.  
Włochy 46,69—46,81—46,58.  
Berlin w obrotach prywatnych 212,80.

Papiery procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 110,75, Premjowa dolarowa 63,75, Stabilizacyjna 88, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego; ob. B. G. K. 94. Te same 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—83,25, 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> L. Z. ziemskie dolarowe 76, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ziemskie 55,25, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, warszawskie 76,50—76,25, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Częstochowy 67, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Kalisz 66, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Lublina 81, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Łodzi 70, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Siedlec 79.

Akcje:  
Bank Dyskontowy 115, Polski 166,50 B. Zachodni 70, Cukier 30,50, Lillpop 25, Starachowice 15,50.

nym a krajem kłajpedzkim, minister zaznaczył, iż rząd litewski stoi na tem stanowisku, iż nie myśli ani o zwężeniu autonomii kraju kłajpedzkiego, ani też o jej rozszerzeniu. Rząd centralny stara się tylko konsekwentnie spełnić to, do czego ma prawo.

# KRONIKA.

## Przygotowania do obrad na Zamku w Warszawie w sprawie województw północnych

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wojewody Wł. Raczkiewicza a przy udziale przedstawicieli Wileńskiego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, naczelników wydziałów rolnego i przemysłowego, odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja, poświęcona sprawom związanym z zapowiedzianym na wtorek wieczorem dyskusyjnym na Zamku w Warszawie dla omówienia potrzeb gospodarczych Wileńszczyzny.

Na wstępie p. Wojewoda zapoznał obecnych z celami projektowanego wieczoru dyskusyjnego na Zamku, wyjaśniając jednocześnie, że omawiane będą potrzeby gospodarcze nie tylko województwa wileńskiego, ale i województwa nowogródzkiego, w związku z czym został już nawiązany odpowiedni kontakt z p. wojewodą Beckowiczem.

## Rządowe białoruskie seminarjum nauczycielskie w Wilnie.

Doświadczamy się, iż na skutek starań zainteresowanych czynników z dniem 1 września r. b. w Wilnie ma być otwarte rządowe Białoruskie seminarjum nauczycielskie z wykładowym językiem białoruskim. W związku z tem w miejscowych sferach litewskich panuje wielkie niezadowolenie, iż władze popierają szkolnictwo białoruskie, a rzekomo tępią litewskie. Jako na dowód przytaczają odebranie praw publicznych gimnazjum litewskiemu w Wilnie.

## Wiadomości kościelne.

— **Uroczystość św. Wincenciego a Paulo.** 20.VII w dzień obchodu św. Wincenciego o godz. 9-ej rano będzie odprawiona Msza św. w kościele OO. Misjonarzy, na którą Zarząd T-wa Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo prosi członków czynnych i wspierających o przybycie ze znaczkami.

## Sprawy miejskie.

— **Rewizja gospodarki straży ogniowej.** Na skutek ostatniej uchwały Rady Miejskiej w sprawie przeprowadzenia generalnej rewizji stosunków panujących w miejskiej straży ogniowej, Magistrat powierzył dokonanie rewizji wydziałowi prawnemu, który w związku z tem przystąpił już do prac początkowych związanych z wymienioną rewizją. d

— **Żółwym krokiem naprzód.** Na moście Zwierzynieckim ułożone zostały nowe chodniki. Na placu koło t. zw. Piatnickiej cerkwi urządzony zostanie kwiatnik. d

— **Czy Wilno będzie mogło nadal stawiać domy drewniane?** Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym, wznoszeniu budynków nieogniotrwiałych, jest wzbronione o ile przepisy miejscowe nie postanowią o dopuszczalności ich wznoszenia w poszczególnych dzielnicach. Przepisy miejscowe wydaje ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych na wniosek magistratu, oparty na uchwałach Rady Miejskiej.

Wobec tego, że przedmięcia Wilna są przeważnie zabudowane nieogniotrwiałymi budynkami, a miejscami mają nawet charakter wiejski i z uwagi, że w dzielnicach tych (Zwierzyniec, Sołtaniszki, Popławy, Zakręt, Antokol, Kalwaryjska—rogatka, Rossa itd.) jeszcze przez dłuższy czas, zanim znacznie być stosowany materiał zastępczy, będzie używane w budownictwie drzewo — niedopuszczanie tego materiału byłoby dla ludności uciążliwe. Magistrat wileński przystąpił do opracowania odnośnych przepisów dla m. Wilna. d

— **Delegat Uniwersytetu St. Batorego.** Jako przedstawiciel Uniwersytetu Stefana Batorego, na pogrzeb s. p. prof. Władysława - Leopolda Jaworskiego, wyjechał prorektor prof. Kazimierz Sławiński.

## Sprawy sanitarne.

— **Kiedy należy wywozić śmieci.** Sekcja zdrowia Magistratu m. Wilna wydała zarządzenie na podstawie, którego oczyszczanie śmieci może się odbywać wyłącznie między godziną 5-tą a 8-mą rano.

— **Gdzie można nabyć szczepionki przeciw ukąszeniu żmij.** Wobec zdarzających się ostatnio coraz częściej wypadków ukąszenia przez żmiję, dep. służby zdrowia powiadamia, że Państwowy Zakład Higieny w Warszawie, oraz jego filja w Wilnie, posiadają surowiec przeciwko ukąszeniu żmij. Ponieważ zapasy tej surowicy, wyrobianej w Europie jedynie w paryskim instytucie Pasteura, są dość szczupłe, nabywać można ją jedynie w wypadku ukąszenia przez żmiję, dla celów zapobiegawczych surowica wydawana nie będzie.

## Sprawy kolejowe.

— **Jubileusz języka polskiego na kolejkach.** W dniu 15 b. m., w dwudziestopięcioletnią rocznicę wprowadzenia języka polskiego na b. drogach Warszawsko-Wiedeńskiej i Łódzko-Fabrycznej, wobec licznie zebranej rzeszy kolejarzy, odbyła się w Ognisku kolejowym w Wilnie uroczysta akademja.

Dyrektor K. P. p. inż. Falkowski, w dłuższym przemówieniu podkreślił bohaterskość spełnionego 25 lat temu czynu, wspominając nieżyjących już ideowych bojowników za polskość s. p. inż. Ostachewicza, Kucia, Mlockiego i Michniewicza, pamięć których obecni uczcili przez powstanie z miejsc. Zebrani, na wniosek p. dyrektora Falkowskiego, postanowili wysłać do Komitetu głównego w Warszawie telegram z wyrazami hołdu i czci dla wszystkich uczestników tego bohaterskiego czynu.

Po odśpiewaniu przez zebranych hymnu narodowego, zabrał głos p. M. Puchalski, który podzielił się z obecnymi swymi wspomnieniami o przebiegu akcji wprowadzenia języka polskiego w lipcu 1905 r. w wymienionych wyżej drogach, w czem przyjął osobisty udział.

P. inż. Grabowski odczytał referat, rzeczą opisyując historję czynu będącego przedmiotem obchodzonej uroczystości.

Następnie p. Hendrychówna odśpiewała szereg nastrojowych pieśni, oraz na prośbę zebranych cavatine z opery „Halka”. Sekundowali jej dzielnicy pp. Ludwig i Worotyński, przyczyniając się do podniesienia nastroju i wywołując burzę oklasków.

## Sprawy robotnicze.

— **O odroczeniu terminu mechanizacji piekarń.** Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Centralnego związku cechów piekarskich w Polsce z prezesem K. Wendtem na czele.

Delegacji chodziło o wyjednanie odpowiednich kredytów na akcję mechanizacji piekarni oraz o ewentualne odroczenie terminu obowiązków mechanizacji (upływającego zasadniczo 31 grudnia rb.), zwłaszcza dla Kresów wschodnich.

W odniesieniu zaś do komisji cennikowych, piekarze domagali

blowanych, mieszczących się przy ul. Bazylińskiej Nr 4, za utrzymanie w stanie brudnym miejsc ustępowych — grzywną w wysokości 100 zł. z zamianą na 14 dni aresztu.

## Sprawy uniwersyteckie.

— **Rekrutowanie robotników do Francji.** W ciągu najbliższych miesięcy odbywać się będzie dalsza rekrutacja emigrantów z Polski na roboty do Francji. Odnośna wysokość kontyngentów nie jest dotychczas ustalona, zależeć bowiem będzie jeszcze od napływu zgłoszeń z prowincji. Większe ośrodki przemysłowe francuskie zgłosiły już swoje zapotrzebowanie w związku z czem obecnie ustala się normy zapotrzebowania na najbliższe tygodnie, a wślad za tem ustalone będą liczby zapotrzebowania robotników i robotnic do pracy na roli, w winnicach i t. d. (w)

## Z życia stowarzyszeń.

— **Tow. Ochrony Kobiet** podaje do wiadomości pań przyjeżdżających dla interesów, lub zwiedzających Wilno, że w nowourządzonym ze wszelkimi wygodami w Schronisku, ul. Beliny 16—4, położonym w pięknym i dogodnym punkcie (autobus Nr. 1), znajdują wygodne i spokojne pomieszczenia i wszelką pomoc, jakiejby potrzebowały.

## Kronika policyjna.

— **Gorszące zajście wywołane przez sekwestrata miejskiego.** W dniu 15 b. m. około godz. 23 m. 30 post. Rezerwy P. P. m. Wilna Czerwiński likwidując zajście wywołane przez awanturującego się sekwestrata m. Wilna Borkowskiego Jana, celem rozproszenia tłumu, który zebrał się na ulicy i usiłował zabrać papiery urzędowe, porzucenie przez pijanego Borkowskiego, wystrzelił raz jeden w powietrze, gdyż kilkakrotnie wezwania do rozejścia się nie odniosło skutku. Zajście miało miejsce około restauracji „Zacisze” przy ul. Mickiewicza. Borkowski Jan przy pomocy posterunkowego Surmy został doprowadzony do komisariatu.

— **Kradzież zimowego ubrania.** W dniu 15 b. m. Ludwinowski Józef. Zydowska 10, zameldował o kradzieży ze strychu domu na jego szkód bekielczy i palta damskiego na popielicach ogólnej wartości 300 złotych.

— **Poznała swój zegarek.** W dniu 15 b. m. Lucka Jadwiga, Cedrowa 29, zameldowała o spotkaniu na rynku Luksusowym osobnika, usiłującego sprzedać zegarek damski srebrny, który został skradziony jej w m-cu r. b. z mieszkania przy ul. Stefańskiej Nr. 33. Posiadaczka zegarka Jankowskiego Rafała, Wilkomierska 1, zatrzymano.

— **Spuśczone tratwę.** W dniu 15 b. m. Kopelewicz Benjamin, Antokolska 116, współwłaściciel tartaku Gerzatera zameldował, że w dniu 14 b. m. odwiązano mu tratwę od brzegu Wilji. Tratwa spłynęła aż do nowego mostu, skutkiem czego zgineło 17 kłóców wartości 1052 zł.

— **Zatrucie rybą.** W dniu 15 b. m. Zambrzycki Ignacy, Antokolska 82, zatrul się rybą smażoną. Rybę nabył na rynku Drzewnym w dniu 14 b. m. od nieznanego mu żydówki. Zambrzyckiego przewieziono do szpitala żydowskiego.

— **Zabłąkany gołąb pocztowy.** W dniu 15 b. m. st. post. Przybylak Walenty znalazł około wsi Kropiwnica zbłąkanego gołębia zranionego w lewe skrzydło. Gołąb ma obrączkę na prawej nóżce z inicjałami: „1.165/30-III”, oraz godłem polskiem. Jak ustalono gołąb jest własnością Tow. „Czuwaj”.

— **Arasztowany za kradzież materiałów budowlanych.** Władze śledcze zatrzymały niejakiego Mejera Romana, mieszkańca kolonii kolejowej pod Wilnem oskarżonego o systematyczną kradzież materiałów budowlanych u Rakowskiego Wincentego, zam. w kolonii Zgoda pod Wilnem. (d)

## Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dziś poraz 4-ty tętniąca życiem i werwą aurywsosata farsa Feydeau „Dudek”, która zdobyła ogólne uznanie i cieszy się na naszej scenie wyjątkowym powodzeniem. Rozbawiona publiczność oklaskuje wszystkich wykonawców z Czeranka, Żurowskim i K. Wyrwicz - Wichrowskim na czele.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Rewja Warszawska. Dziś poraz ostatni iskrząca się humo-

rem, dowcipem i satyrą barwna rewja „Warszawa — Wilno — New - York” w wykonaniu zespołu rewji warszawskiej. Od jutra wchodzi na repertuar nowa sensacyjna rewja „Wilno miasto moich marzeń”. Program nowej zawiera szereg ostatnich nowości muzycznych. skaełchów rewelersów i produkcyj baletowych, oraz 2 wspaniałe finały: „Pracuj Pan”, podczas którego rozdawane będą wśród publiczności upominki, i „Wilno miasto moich marzeń”.

W dziale choreograficznym prawdziwą atrakcją będzie akt baletowy p. t. „Szatańska kusicielka” z primabalerinią Topolnicka i Ostrowskim na czele.

— **Towarzystwo Filharmoniczne ogród po-Bernardyński.** Dziś odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyr. Rafała Rubinsztajna z udziałem znanej ulubienicy publiczności Elzy Igdal.

Ceny miejsc 20—40 gr. Początek o godz. 8 wiecz.

## POLSKIE RADJO WILNO.

**Czwartek, dnia 17 lipca 1930 r.**

11.58. Sygnał czasu.  
12.00. Muzyka z płyt gramofonu.  
13.00. Kom. meteorolog.  
15.50. Odczyt turyst. - krajoznawczy z Warsz.

17.15. Program dzienny.  
17.20. Kom. Org. Społecz.  
17.35. Przegląd filmowy.  
18.09. Transm. z Warsz. Koncert pośw. twórce. Cl. Debussyego.

19.00. Audycja dla dzieci. „Przygody dzielnego marynarza” J. Wlewskiej Radjof. Ciocia Hala, wyk. Z. D. R. W.

19.25. „Gdzie byłem, co widziałem?” (cz. I. - Paryż), pog. wygl. T. Lopałewski.

19.50. Program na płatek i rozmałt.  
20.00. Pras. dzien. radj. z Warsz.  
20.15. Odcinek powieściowy. (Opowieści zastyszone J. Conrada).

20.30. Koncert z ogrodu Bernardyńskiego w Wilnie.  
31.50. Audycja literacka: „Stary marszałek i stary rezydent” — zradof. fragment z „Pamiętników kwatermistrza J. Chodźki, w wyk. Z. D. R. W. Transm. na Warszawie.

22.00. Transm. z Warsz. Komunikaty i muzyka taneczna.

## Co nowego w Radjo?

Dzisiaj o godz. 18.00 usłyszymy nadzwyczaj interesujący koncert poświęcony w całości twórczości Debussy'ego, zwanego słusznie „ojcem współczesnej muzyki francuskiej” koncert ten wykonają na fortepianie p. Zofia Dawidsonówna i prof. Stanisław Ziemiędr. Część wokalną koncertu wykona p. Irena Cywińska - Bojanowska.

Dzisiaj zamiast koncertu z ogrodu Bernardyńskiego — usłyszymy chóralny. Dzisiaj o godz. 20.15 usłyszymy zespół chóralny W. Dana t. zw. „Pol-

## Z ostatniej chwili.

### Kongres samolotów sportowych.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 8 min. 30 rano, przed startem 12 awionetek polskich, które wezmą udział w wielkim międzynarodowym kongresie samolotów sportowych, rozpoczynającym się w dniu 20 b. m. w Berlinie, zebrał się w hangarze L. O. P. P. na lotnisku Mokotowskim przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Aeuroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele świata sportowego, prasy oraz liczna publiczność. Po przemówieniach wiceminister Czapki wraz z otoczeniem dokonał przeglądu ustawionych w hangarze samolotów sportowych. Start do Poznania nastąpi po otrzymaniu meldunków atmosferycznych. Po krótkim odpoczynku w Poznaniu awionetki odlecą w dalszą drogę do Berlina.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godzinie 11-ej rano nastąpił start samolotów, biorących udział w międzynarodowym konkursie awionetek. Pierwszy startował kpt. Wieckowski na aparacie R. W. D. 2, następnie pilot Płaczynski i sierżant Muślewski. W 20 min. potem nastąpił start awionetek R.W.D. 4. Startowali po kolei por. Żwirko, pilot Karpiński i por. Bajan.

POZNAN. (Pat.) Dziś po południu przyłaziły z Warszawy do portu lotniczego w Ławicy pod Poznaniem następujące awionetki, biorące udział w międzynarodowym konkursie awionetek: o godz. 13.45 trzy awionetki R. W. D. 4, pilotowane przez por. Żwirko, pilota Tadeusza Karpińskiego i por. Bajana, o godz. 13.55—trzy awionetki R. W. D. 2,

rem, dowcipem i satyrą barwna rewja „Warszawa — Wilno — New - York” w wykonaniu zespołu rewji warszawskiej. Od jutra wchodzi na repertuar nowa sensacyjna rewja „Wilno miasto moich marzeń”. Program nowej zawiera szereg ostatnich nowości muzycznych. skaełchów rewelersów i produkcyj baletowych, oraz 2 wspaniałe finały: „Pracuj Pan”, podczas którego rozdawane będą wśród publiczności upominki, i „Wilno miasto moich marzeń”.

W dziale choreograficznym prawdziwą atrakcją będzie akt baletowy p. t. „Szatańska kusicielka” z primabalerinią Topolnicka i Ostrowskim na czele.

— **Towarzystwo Filharmoniczne ogród po-Bernardyński.** Dziś odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyr. Rafała Rubinsztajna z udziałem znanej ulubienicy publiczności Elzy Igdal.

Ceny miejsc 20—40 gr. Początek o godz. 8 wiecz.

## POLSKIE RADJO WILNO.

**Czwartek, dnia 17 lipca 1930 r.**

11.58. Sygnał czasu.  
12.00. Muzyka z płyt gramofonu.  
13.00. Kom. meteorolog.  
15.50. Odczyt turyst. - krajoznawczy z Warsz.

17.15. Program dzienny.  
17.20. Kom. Org. Społecz.  
17.35. Przegląd filmowy.  
18.09. Transm. z Warsz. Koncert pośw. twórce. Cl. Debussyego.

19.00. Audycja dla dzieci. „Przygody dzielnego marynarza” J. Wlewskiej Radjof. Ciocia Hala, wyk. Z. D. R. W.

19.25. „Gdzie byłem, co widziałem?” (cz. I. - Paryż), pog. wygl. T. Lopałewski.

19.50. Program na płatek i rozmałt.  
20.00. Pras. dzien. radj. z Warsz.  
20.15. Odcinek powieściowy. (Opowieści zastyszone J. Conrada).

20.30. Koncert z ogrodu Bernardyńskiego w Wilnie.  
31.50. Audycja literacka: „Stary marszałek i stary rezydent” — zradof. fragment z „Pamiętników kwatermistrza J. Chodźki, w wyk. Z. D. R. W. Transm. na Warszawie.

22.00. Transm. z Warsz. Komunikaty i muzyka taneczna.

## Co nowego w Radjo?

Dzisiaj o godz. 18.00 usłyszymy nadzwyczaj interesujący koncert poświęcony w całości twórczości Debussy'ego, zwanego słusznie „ojcem współczesnej muzyki francuskiej” koncert ten wykonają na fortepianie p. Zofia Dawidsonówna i prof. Stanisław Ziemiędr. Część wokalną koncertu wykona p. Irena Cywińska - Bojanowska.

Dzisiaj zamiast koncertu z ogrodu Bernardyńskiego — usłyszymy chóralny. Dzisiaj o godz. 20.15 usłyszymy zespół chóralny W. Dana t. zw. „Pol-

pilotowane przez pilota Płaczynskiego, kpt. Wieckowskiego oraz pilota Muślewskiego, o g. 15.10—awionetka P. W. S., pilotowana przez kpt. Babińskiego. O godz. 17.15 siedem powyższych awionetek odleciało do Berlina. Pozostałe awionetki przybyły do Warszawy dziś, względnie jutro.

## Aresztowanie komunisty.

SOSNOWIEC. (Pat.) Tutejsza policja śledcza aresztowała znanego członka komunistycznej partii polskiej Józefa Trzaskę. W czasie rewizji w mieszkaniu jego znaleziono ulotki i druki organizacji młodzieży komunistycznej, literaturę propagandową oraz listy o treści komunistycznej antypaństwowej, dotyczące m. in. przebiegu wypadków, jakie się rozegrały na Haudach w Sosnowcu w ostatnich czasach. Trzaska karany był już za komunizm i działalność antypaństwową. Pozostawiono go do dyspozycji władz sądownych.

## Uczni francuscy członkami Polskiej Akademii Umiejętności.

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj w salonach ambasady ambasador Chłapowski dokonał aktu wręczenia dyplomów uczynom francuskim, którzy mianowani zostali członkami czynnymi Polskiej Akademii Umiejętności. Tytułami temi odznaczni zostali następujący przedstawiciele francuskiego świata naukowego: prof. Emil Bourgeois, profesor historii w Colege de France, książę Ludwik de Broglie, oraz prof. Henryk de Villard. Ambasador Chłapowski wygłosił przy tej okazji przemówienie, winszując laureatom otrzymania odznaczenia i podnosząc zasługi położone przez nich na polu nauki.

## Sport.

### Wilno—Nieman—Gdynia.

W dniu dzisiejszym zrana osada Wileńskiego T-wa wioślarskiego w składzie pp. K. Murala, P. Murala, A. Bobera, S. Bojarczyka i G. Wasilewskiego rozpoczęła na łodzi spacerowej („dwójce”) wielki, raid wodny ze stacji Nieman do Gdyni. Trasa wodna biegnie rzekami: Niemnem, kanałem Augustowskim, Czarną - Hańczą, Netta, Biebrzą, Narwią, Bugiem i Wisłą oraz przez siedem wielkich i małych jezior—ogółem — przeszło 1,250 klm. Wspaniała ta wyścigowa wioślarska wyprawa, potrwa około 4 tygodni. Zorganizowano ją w związku z ogólnopolskim „spływem” wioślarskim do Gdyni, gdzie się odbędą w dniach 10 i 11-go sierpnia uroczystości dziesięciolecia odzyskania morza polskiego.

Osada wileńska będzie częścią składową największej, jaka dotychczas w Polsce była organizowana, wycieczki wszystkich polskich klubów wioślarskich na morze. Udział w tym „sejmie wioślarskim” weźmie przeszło 500 osad t. j. zgórą 2500 wioślarzy i wioślarki.

### Sidorowicz i Zieniewicz jadą do Niemiec.

Dwaj znani lekkoatleci Sidorowicz i Zieniewicz z A. Z. S. wyjadą w pierwszych dniach sierpnia do południowych Niemiec na zawody ogólno - akademickie, które odbędą się w Darmstadtzie. Ze znanych akademików, którzy nie są jednak członkami A. Z. S. pojadą: Petkiewicz, Piechocki, Meyro, Nowosielski, Maszewski, Nowak i inni.

Wyjazd ekspedycji z Warszawy nastąpi 4 sierpnia.

Ja. Nie.

## RUDOLF BRINGER.

### Sztylet z kryształu.

Wdrapał się, nic nie mówiąc. Przyjrzałem mu się uważnie. Wyglądał bardzo porządnie, ale nie był rozmowny. Przez cały czas nie otworzył ust, a na moje pytania odpowiadał tylko „tak” i „nie”. Kiedyś przyjechali, zaprowadziłem go do jadalni i spytałem, czego sobie życzy.

— Narazie niczego, albo raczej tak. Czy jest tu jakiś bank?

— Owszem.

— Dobrze, muszę tam iść.

— O to trzeba zaczekać, bo jest dopiero szósta godzina, a pan Coconaz nie lubi wczesnie wstawać.

— Bo widzi pan, bardzo się śpieszę. Nie mam grosza przy duszy, a muszę wyjechać jak najwcześniej, żeby być w Ljonie przed wieczorem.

— Czy pan zna pana Coconaza?

— Nie.

— Byłam tak zdziwiona tą odpowiedzią, że nie powiedziałem mu nawet: „Jeśli pan myśli, że pan Coconaz, który nie ma zbyt szczerzej ręki, pożyczyci pieniądze pierwszemu lepszemu, to się pan grubo myli”.

Może mi pan wierzyć, albo nie, ale niezajomy poszedł do pana Coconaza, wyciągnął go z łóżka i wrócił z tysiącfrankowym banknotem, który sam mu zmieniłem. Wypił u mnie tylko filiżankę herbaty i zostawił mi pięćdziesiąt franków.

— No, to może się pan pochwalić — rzekł Rosic — że otrzymał pan pięćdziesiąt franków od mordercy.

10) Hotelarz przeraził się: — Morderca?... Ten człowiek?... — Tak jest, morderca, którego za dwie godziny moi ludzie pochwycają na dworcu.

— Morderca... ten człowiek, któremu pan Coconaz pożyczył tysiąc franków?

— Jeszcze nie wiem, czy nie rozprawił się też z panem Coconazem.

Noré był czerwony jak burak. Odpiał kolnierzyk, żeby się nie udusił i wołał: — Pan Coconaz zamordowany i to ja... ja... Predko, chodźmy zobaczyć.

I pobielił do domu bankiera. Za nim udali się Rosic i Lahuche, przejęty do najwyższego stopnia tą nieprawdopodobną historją, pełną niespodzianek i wrzuseń.

W chwili kiedy Noré chciał zadzwonić do drzwi, pan Coconaz ukazał się we własnej osobie, okrągłutki i różowy, gotów do rannego spaceru nad rzeką.

— Bogu dzięki! — zawołał Noré. — Nie zamordował pana!

— Co takiego? — zdziwił się pan Coconaz, przypuszczając, że hotelarz zwariował.

W tej chwili właśnie podszedł do niego Rosic z uprzejmym ukłonem.

— Jestem Rosic, komendant brygady lotnej w Ljonie. Chciałbym poprosić pana o pewne wyjaśnienia.

— Do usług. Może zechce pan wejść dalej.

— Proszę pana — zaczął Rosic, siadając w gabinecie bankiera. Dziś rano był u pana pewien

człowiek, któremu pan pożyczył podobno tysiąc franków.

— Tak jest.

— Czy zna pan tego człowieka?

— Widziałem go pierwszy raz w życiu.

— Więc?

Coconaz uśmiechnął się.

— Tak, to się wydaje nieprawdopodobne. A jednak tak było. Zna się pan chyba na sprawach bankowych?

— Mów pan dalej — rzekł Rosic.

— Otóż człowiek ten przyszedł do mnie i powiedział: „Czy zna pan pana Cazeneuve, bankiera z ulicy Saint Marc?”

— To mój przedstawiciel w Paryżu — odpowiedziałem.

— All right — rzekł tamten, jak się okazało, był angikiem.

— Czy pozwoli mi pan zatelefonować do niego?

— Proszę bardzo.

Polączylem go sam. Niech pan zwróci uwagę na ten szczegół. A ponieważ o tej porze linje nie są przeciążone, otrzymałem zaraz rozmowę. Odpowiedział mi Cazeneuve, którego poznałem po głosie — jestem tego zupełnie pewny, gdyż załatwiliśmy r. wet przy okazji pewną naszą sprawę. Potem oddałem słuchawkę memu gościowi. Nie mogę panu powtórzyć tego, co mówili, gdyż rozmawiali po angielsku, a ja nie znam tego języka. Po chwili niezajomy oddał mi telefon i Cazeneuve powiedział do mnie: „Zechce pan wypłacić panu, który jest teraz u pana pięćdziesiąt ludwików. Obciążę pan tą sumą mój rachunek, a dla pamięci zanotuje pan na marginesie: „Sprawa kryształowego sztyletu”.

Rosic podskoczył przy tych słowach.

— Czy pan jest pewny tych słów: „Kryształowy sztylet”?

— Mnie się też to wydało dziwne, więc posilem Cazeneuve'a żeby je powtórzył.

Rosic zastanowił się chwilę, potem rzekł: — Ten Cazeneuve byłby zatem współnikiem?

— Czego?

— Zbrodni, która została popełniona w B-14 i której sprawcą jest dzisiejszy pana klient.

Coconaz wybuchnął śmiechem, ku wielkiemu niezadowoleniu Rosica, który nie lubił, gdy z niego żartowano.

Rosic zmarszczył brwi.

— Do licha!

— Rodzina Cazeneuve — ciągnął Coconaz — jest tak znana w Paryżu, jak ja w Viviers; są bankierami od przeszło stu lat i mają czterysta do pięciuset milionów majątku. Trudno mi zatem uwierzyć, że zamordowali człowieka w pociągu.

— No to w takim razie pański klient zakpił sobie z pana Cazeneuve'a.

— Nie przypuszczam.

— A jednak tak jest, jeśli ten człowiek zamordował.

— Czy jest pan tego pewny?

— Niech pan sam osądzi.

Rosic opowiedział bankierowi wszystko z najdrobniejszych szczegółami.

— Tak — rzekł Coconaz — tak, ale...

W tem „ale” mieściło się tyle ironji, tyle nieufności dla sprytu detektywów, że Rosic pożegnał się chłodno, mocno niezadowolony z tego spotkania, które zaciemniło tylko całą sprawę.

(C. d. n.)

### Z Rosji Sowieckiej.

#### Rozwody w Rosji Sowieckiej.

Według oficjalnych danych bolszewickiego urzędu statystycznego, w unii socjalistycznych republik sowieckich na 1.000 małżeństw przypada 200 rozwodów osób w wieku od 18 do 19 lat oraz 160 rozwodów w wieku od 16 do 17 lat. Najmniej rozwodów notowanych jest wśród osób powyżej 30 lat. Ciekawa jest uwaga „Bezbożnika”, który stwierdza, że mimo intensywnej propagandy antyreligijnej wśród chłopów prawie 80 proc. wszystkich małżeństw włościańskich jest zawieranych według obrządku kościelnego. Ten sam „Bezbożnik” oraz oficjalny organ komunistycznych związków młodzieży, „Komsomolska Prawda”, zaznaczają, że nawet czynni członkowie „Komsomolu” po rejestracji w urzędzie stanu cywilnego biorą ślub kościelny. Wobec tego centralne władze komunistycznych związków młodzieży wzywają swych członków, by podawali im nazwiska komsomolców, którzy brali ślub kościelny, celem postawienia ich pod pręgierz publiczny i ogłoszenia „zdradczami ideologii komunistycznej”. (Kap).

#### Ludy północnej Syberji wróciły do pogaństwa.

Według doniesień moskiewskiej „Prawdy” liczne szczepy północnej Syberji w wyniku antyreligijnych zarządzeń rządu sowieckiego powróciły całkowicie do pogaństwa. Ludy te zostały ochrzczone przez duchowieństwo prawosławne, ale nawrócenie ich było widocznie bardzo powierzchowne. Przyjęły one z powrotem swoje pogańskie zwyczaje religijne, których poziom kulturalny jest niezwykle niski. Religia ta, zwana „szamanizmem” od nazwy „szaman”, co znaczy kapłan, ogólnie biorąc, polega głównie na pewnych sztuczkach gusłarskich. W pewnych okęgach wprowadzono nawet z powrotem ofiary z ludzi. Według „Prawdy” rząd sowiecki zamierza wystąpić również przeciwko tej religii pogańskiej i pouczać jej wyznawców, że nie ma żadnej istoty nadnaturalnej i że szamani są oszustami. (Kap).

### Zorza polarna.

Gdy noc polarna swą czernią okryje lodowe pustynie, wówczas na niebie pojawia się zorza polarna.

Najpierw rodzi się słaba poświata. Powoli jednak „wyrusza się, jakby z głębin morskich po tętna aureola, strzelając ku górze słupami błado - seledynowego światła. Nagle pojawiają się falujące promienie, by znowu za chwilę zgasnąć i znowu wystąpić całym przepychem swych barw”.

„Jak węgle w kuźni cyklopów płoną zreby liny arktycznej, lawą ognia zięją na morze, barwiąc jego powierzchnię i całe sklepienie łączy siedmioraka gama kolorów, od fioletów począwszy poprzez jaskrawość cytrynowych blasków aż do krwi żywej szkarlatu. Pożar się rozlewa, rozszerza, podnosi się w niebo, przedzierając się krwawymi językami przez zagrody słupów seledynowych pod najwyższy łuk niebios...” (M. Zaruski „Na morzach dalekich”).

Zorza drga i faluje, jak gdyby pod podmuchem niewidzialnego wiatru, kształt jej zmienia się z minuty na minutę, wreszcie zwolna zagasła, by po pewnym czasie okazać się znowu.

Czasem zamiast potężnego łuku pędzą po niebie fale światła. Gdy zapłoną blaski borealne zorzy, serca żeglarzy móżrzą północy napienia twoga. Albowiem fantastyczna ta zjawia jest wróżba groźnych burz, w czasie których wiatr niesie cząsteczki wody i całe morze pokrywa kurzawa wody w postaci pyłu białego i piany. Dlatego zwą ją „spłochami” czyli popłochami mieszkańcy wybrzeży rosyjskich Oceanu Lodowego.

Ale nie tylko mieszkańcy krain polarnych mogą podziwiać to wspaniałe zjawisko. I w Polsce zdarza się czasem oglądać zorzę polarną, zwłaszcza na Pomorzu i w Wileńszczyźnie, jakkolwiek i pod Warszawą, a nawet i w Małopolsce, można niekiedy ją obserwować. Na przykład w r. 1926 zaobserwowano w Gdańsku aż cztery zorze polarne, a niektóre z nich były oglądane również w Krakowie \*).

\* W polskiej literaturze popularnonaukowej ostatnimi czasy ukazały się dwa artykuły w „Przyrodzie i Technice” fraktujące o zorzach polarnych, a mianowicie J. Gadomskiego jeden (październik 1926) zaś E. Stenzy drugi (maj 1929). W tej notatce korzystaliśmy przede wszystkim z artykułu Dr. Stenzy

Osobliwy jest rozkład geograficzny częstości występowania zórz na kuli ziemskiej. Najczęściej pojawiają się zorze na obwodzie pewnego pierścienia, otaczającego w sposób owalny oba bieguny: geograficzny i magnetyczny. Ilość zórz, zaobserwowanych tam w ciągu roku, wynosi przeszło 100. Wewnątrz tego pierścienia oraz na południe od niego liczba zórz maleje. Obszar widzialności zórz północnych jest przesunięty ku ładowi amerykańskiemu, wskutek czego na Syberji częstość ich pojawiania się jest o wiele mniejsza niż w Kanadzie. W Europie tylko północna Norwegia i Islandia mają zorze średnio co 3-4 dni. W Szkocji bywa ich około 30 rocznie, w Polsce około 3, a we Włoszech zaledwie jedna na 10 lat.

Zorze polarne występują również na półkuli południowej, gdzie noszą nazwę zórz południowych. Zorza południowa są najczęstsze w obszarach Antarktydy. Z badań polskich obserwatorów je w latach 1898-1899 H. Arctowski, członek ekspedycji „Belgiki”.

Przez długi czas nie umiano wytłumaczyć istoty zórz polarnych i przyczyny jej powstania. Dopiero po długich badaniach i zebraniu ogromnego materiału obserwacyjnego przez ekspedycje polarne udało się w ostatnich latach rzucić nieco światła na tajemnicze pochodzenie tego zjawiska. Szczególnie zasługi położyli tutaj uczeni norwescy: K. Birkeland, C. Störmer i L. Vegard. Birkeland potrafił w swojej pracowni na modelu ziemi wytworzyć sztuczne „zorze”, Störmer zaś drogą rozważań teoretycznych wyprowadził, opartą na ścisłych rachunkach matematyczną ich teorię.

Na podstawie badań wymienionych uczonych można sobie wytworzyć w przybliżeniu następujący obraz powstawania zórz: Słońce wyrzuca ze swojej rozżarzonej powierzchni, oprócz energii promienistej, olbrzymie masy cząsteczek materialnych, obdarzonych ujemnymi ładunkami elektrycznymi, czyli t. zw. elektronów, które rozchodzą się z olbrzymią prędkością około 1100 kilometrów w sekundzie po liniach prostych

w różnych kierunkach w otaczającą przestrzeń, tworząc niejako olbrzymie wiązki t. zw. promieni katodowych. Promienie te, docierając do górnych warstw atmosfery ziemskiej ulegają odchyleniu przez pole magnetyczne ziemi ku obu jej biegunom powodując, podobnie jak w rurkach Crookes'a, na wielką skalę luminescencję rozrzedzonych gazów górnych warstw atmosfery.

Obserwacje wykazują, że zrozrom polarnym prawie zawsze towarzyszą „burze magnetyczne”.

Ponadto zauważono pewną zależność pomiędzy zorzami, a plamami słonecznymi.

Blizsze wnikiwie w szczególności tych tajemniczych zjawisk jest bardzo trudne. Stoimy tu bowiem nie tylko przed dylematem istoty promieniowania, wywołującego zorze, ale również przed równie trudną zagadką składu wyższych warstw atmosfery, będących siedliskiem tych zjawisk.

Za najważniejsze zadanie najbliższych badań polarnych uważa Störmer:

1. Stwierdzenie rodzaju promieniowania elektronowego.

2. Ustalenie składu chemicznego oraz ciśnienia, temperatury i innych cech fizycznych górnych warstw powietrza. Praktyczne przeprowadzenie tych badań wyobraża sobie Störmer w ten sposób, że „zorzonośne” warstwy atmosfery byłyby sondowane zapomocą raket, zaopatrzonych w odpowiednie przyrządy fizyczne. Póki ten, do pewnego stopnia fantastyczny pomysł nie zostanie zrealizowany, trudno będzie rozszerzyć i uzupełnić obecna, tymczasową teorię Birkelanda-Störmera.

Badania zórz polarnych będą wchodziły w zakres programu drugiego roku polarnego 1932-33, w którym przypuszczalnie uczestniczyć będzie i ekspedycja polska, na co wskazuje następująca uchwała Komitetu Narodowego Geodezyjno-Geofizycznego Polskiej Akademii Umiejętności:

„Narodowy Komitet Geodezyjno-Geofizyczny P. A. U. uważa w zasadzie za rzecz pożądaną, aby Polska wzięła udział w międzynarodowych pracach w r. 1932-1933, organizowanych w związku z badaniem regionów polarnych”.

### Z kraju.

#### Odparcie napadu rabunkowego, pościg za bandytami.

W nocy z dnia 13 na 14 b. m. do domu mieszkańca wsi Zabłucie gminy Szydłowskiej Jana Palewicz. Wdarło się kilku nieznanymi osobnikami, którzy pod groźbą śmierci zrabowali Palewiczowi 520 zł., 150 rb. w złocie oraz garderobę i zbiegli.

Na wszczęty niezwłocznie alarm przez obrabowanego, kilku uzbrojonych w widły i kosy włościan na czele z Palewiczem konno dopadło rabusiów koło lasu wsi Majówka.

Po krótkiej walce, dwóch bandytów w osobie Jana Biczowskiego i Kazimierza Pustelnika ujęto. Trzeci niejaki Wacław Drozd zdołał mimo pościgu zbiec.

#### Mejszagoła.

Komitet Pracy Społeczno-Oświatowej w Mejszagołach obrat dzień 24 czerwca na uroczystość 25-letniej rocznicy walki o szkołę polską.

Wszystkich szkół gminy ułożono na wspólną ofiarę do księżki obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej bez korony, który uroczystość ze śpiewem poniosły na nabożeństwo i do poświęcenia.

Na św. Jana jako dzień upustowy w Mejszagołach, ludność tłumnie zebrała z ciekawością przyglądała się pochodowi szkół po miasteczku.

Szereg standardów szkolnych, plakaty o 25-letniej szkole polskiej „Niech żyje księżka”, „Niech żyje szkoła”, „Uczmy się pisać”, „Mówmy zawsze prawdę” i wiele innych. Niesiono ogromne książki w wieńcu, ogromny kalamarz, metrowy olówek i obsadkę. Była żywa statystyka ilości szkół. Najmniejsze dziecko niosło napis 1905 rok dalej większe 1910 i t. d. a największy chłopiec VII oddziału — niósł 1930 r.

Krakowiaczy, krasnoludki, białe sukienki przybrane bławatkami, wianuski z zieleni przy mundurkach dziewczynki szkoły mejszagołskiej.

Po pochodzie odbyło się oko-

licznościowe przemówienie na placu przed szkołą występy gimnastyczne szkoły z Korwii, deklamacje dzieci z Mizdiuk, śpiewy a w końcu inscenizacja wiersza o wiosnie i motylkach, wykonane przez dziewczynki VII i II oddziałów szkoły mejszagołskiej w barwnych kostjumach.

Praca przygotowania pochodu i występów nie poszła na marne, bo i pogoda dopisała i ludzi było dużo.

#### Pożar 15 ha lasu.

W rejonie odcinka granicznego Wilejka wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się las na przestrzeni 15 ha.

Jako winnego nie ostrożnego podpalenia zatrzymano 18 letniego pastucha Dymitrogo Puzyronka. d.

#### Stan zasiewów na 10 lipca r. b.

Według nadesłanych danych z powiatów województwa wileńskiego stan zasiewów przedstawiał się według stanu z dnia 10 lipca w stopniach kwalifikacyjnych (5—stan najlepszy, 1—stan najgorszy) jak następuje: Pszenica ozima 3,8, żyto ozime 3,9, jęczmień 3,5, pszenica jara 3,4, żyto jare 3,1, jęczmień jary 3,1, owies 2,8.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem zasiewy ozima nie wykazywały większych różnic, natomiast długotrwała susza odbiła się przedewszystkiem ujemnie na zasiewach zbóż jarych, które wykazują zniżkę od 0,2 do 0,50 kwalif.

W porównaniu ze stanem zasiewów z lipca 1929 r. kwalifikacja ozimych jest lepsza, natomiast kwalifikacja jarych—nieco gorsza od zesłorocznej.

Z poszczególnych powiatów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów na lipiec b. r. była w rejonach: wileńsko-trockim, święciańskim, oszmiańskim, postawskim, wilejskim i mołodziezańskim. Gorsza kwalifikacja stanu zasiewów była w powiatach brastawskim i dziśnieńskim.

Naogół żyta przedstawiają zbiór nadzwyczaj okazały to samo dotyczy pszenicy. d.

#### Popierajcie Polską Matcz Szkolną.

Wileńska 15-1.

**DOŚWIADCZONY ARCHITEKT, NOWOCZESNY PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY, PRZEMYSŁOWIEC, WŁAŚCICIEL HOTELU, KAŻDY OBYWATEL, ZAMIERZAJĄCY BUDOWAĆ**

•jednym słowem WSZYSCY, którzy kiedykolwiek budowali

**HERAKLITHEM,** potwierdzają, że:

# HERAKLITH

wysoce izolująca, ogniotrwała, lekka płyta budowlana jest materiałem, którym się buduje: SZYBKO, SUCHO, CIEPŁO I TRWAŁE.

Zamierzacie wybudować dom, nadbudować budynek masywny, rozbudować poddasze? Zamierzacie postawić lekkie ściany działowe, tłumiące dźwięki i zabezpieczające ciepło? Zamierzacie zimne i wilgotne ściany, stropy i podłogi celową izolacją zamienić w mieszkalne? Zamierzacie wybudować ciepłe i higieniczne stajnie, garaże, baraki, chłodnie etc?

to dla wszystkich tych budowli najodpowiedniejszym materiałem jest **HERAKLITH** — niedościgniony w cenie i trwałości — zawsze niezawodny. Nasza cała organizacja jest na Wasze usługi! Żądajcie bezpłatnych interesujących prospektów. Zwracajcie się do nas z całym zaufaniem we wszystkich sprawach budowlanych, dotyczących **HERAKLITHU**. Chętnie pomożemy Wam czynem i wskazówką, nie obawiając Was do niczego.

#### AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWA:

G. Plotowski, Wilno, ul. Trocka 11 m. 9.

Rejon zastępczy: województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie.

5037

#### Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 15 do 18 lipca 1930 roku włączony będą wyświetlane filmy: «Portjer Hotelu Atlantic»

Nad program: 1) Tygodnik filmowy Nr. 40 w 1 akcie. 2) Cichol... Szal... Farsa w 2 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od q. 6. Następnym program: „DZIECKO CYRKU”.

#### POLSKIE KINO „WANDA”

Ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dzisiaj Nieporównane arcydzieło filmowe p. t.: **Prezydent**

Emocjonujący dramat w 12 akt. rzucający jaskrawe światło na odwieczny problemat: „Czy wolno łamać prawo dla pięknej kobiety”. W rolach głównych nieporównany **Iwan Mozzuchin**, uroczą **Suzy Wernon** i **Iwa Wanja**.

**OLEJARNIA JERZEGO PIMONOWA**

Wilno, ul. Rosa 6, telef. 1500. Bocznica: Pioner-Park 28.

Proponuje PO CENACH FABRYCZNYCH w ilościach dowolnych

**Pokost** czysto-łniany dla różnych robót, do podłóg, farb jasnyc i t.p.

**Pokost odbarwiony** dla kitów i gruntów

**Osad pokostowy**

**Kit szklarski**

**Olej lniany**

**Kuch lniany**

w płytach, orzeszkach i mielony na mączkę.

**KONKURS.**

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty w Smorgonach niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora 3-klasowej Koedukacyjnej Średniej Szkoły Handlowej w Smorgonach. Honorarium dyrektora wynosi 500 zł. miesięcznie przy obowiązkowym nauczaniu 8 godz. tygodniowo, niezależnie od płatnych godzin dodatkowo wykładanych.

Oferty należy nadsyłać na ręce niżej podpisanego Zarządu wraz z dokumentami, życiorysem i referencjami do dnia 10 sierpnia r. b.

Z A R Z A D.

**PROSIMY SIĘ PRZEKONAĆ, że jedwabie, jedwabie sztuczne, mory, satyny deseniowe, perkalce, oraz pończochy i szkapetki sprzedaje najtaniej GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.**

11 kilometrów od Wilna, przy samej szosie Wileńsko-Mejzagołki, sprzedaje się działkę ziemi, bez zasiedlenia, o powierzchni 24,747 ha za 3000 dolar. Oględzin bez dozwolenia. Dojazd autobusami № 20. Informacje: Wilno, ul. Konarskiego 3, m. 4, godz. 17-18. — Stelmakówna.

**WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIE, ŁYSIENIE USUWA**

„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka **GAŚECKIEGO**, ul. Freta Nr. 16.

Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

**PANOWIE** energiczni, myślni i piśmienni którzy chcą ożywić posadę na korzystnych warunkach zechcą się zgłosić wraz z dokumentami na ul. Mickiewicza 22, m. 8 (III brama) tel. 14-05 od 10-16.

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

W sądzie.

— Sędzia. Czy oskarżony nie może sobie

**LEKARZE**

**Doktor medycyny A. CYMBLER powrócił**

Choroby weneryczne, narządu moczowego i skórne

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-7 i 804-2

Dyplomaci.

— Przyznajcie się ku mi nie macie twarz podobną nie od galezi, tylko od bijatyki po pijanemu.

— A niech tam, powiem prawdę, ale niech wójt wspaniałe, czy mu nos spuchł od mrozu, czy od monopolk.

**Sprawy majątkowe**

**Kwoty pieniężne** w różnych walutach i dowolnej wysokości, lokujemy tylko na pewne za bezpieczeństwo, z kompletną gwarancją zwrotu w terminie Wileński Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, telefon 152 „Dzien. Wil.” Dominikańska 4 pod „M. D.”

**DRUKARNIA I INTROLIGATORIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”**

WILNO, ul. Mostowa 16 1. Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzącego.

**Poszukuję posady kucharki lub służącej do wszystkiego. Mam świadectwa i rekomendacje Tatarska 16-7.** 250

**Potrzebna inteligentna pan lub panna na wyjazd do wychowania 7-mio letniego dziecka oraz zarządzania domem Oferty do Administracji „Dzien. Wil.” Dominikańska 4 pod „M. D.”**

**UDZIAŁ** w pierwszorzędnej przedstawieliście **SAMOCHODOWEM** w Wilnie (marka amerykańska)

**natychmiast sprzedaje się nie drogo.**

Osoby solidne, mające zabezpieczenie hipoteczne, mogą składać oferty do biura **Ogłoszeń S. JUTANA** Wilno, Niemiecka 4, tel. 222 pod „Udział”.

**KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH W WILNIE Filja w Głębokiem.**

Kursy dla kandydatów na kierowców zawodowych i amatorów rozpocznie się dn. 25 lipca r. b.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje **p. Kazimierz Jankowski, kierownik filji w GŁĘBOKIEM** przy ul. Zamkowej. 440-2 o

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18 lipca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej 14 (murw po-Franciszkańskie) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji różnego rodzaju sprzętów domowych, zasekwestrowanych u poszczególnych płatników na pokrycie zaległości podatkowych.

604-0 **MAGISTRAT.**

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa **KREM LAIN-AGE** — 9 o (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

R. M. Spr. W. Nr. 5333.

**Mamy do sprzedania**

dużą ilość majątków, folwarków i nieruchomości miejskich na dogodnych warunkach

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 197-1

**FOLWARK**

odległy od stacji kolejowej 2 km. obszar 45 ha, ziemia orna, łąki, las, pastwisko, z zabudowaniami sprzedane za 5.000 dol.

**Dom H.-K. „Zachęta”** Mickiewicza 1, tel. 9-05. 197-1

**LETNISKA.**

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich w Nowogródzkim i Wileńskim województwie. Informacje: Wilno, Ad. Mickiewicza 23, Biuro Techniczne Inż. Kiersnowski i Krużolek 5-ka, tel. 5-60. 289

**Pensjonat w majątku**

całk. utr. 6-7 złot. stół zdrowy i smaczny. Sosn. las, plaża. Inf. Królewska 3 m. 9 i Wielka 32 m. 3. 438

**Mieszkania i pokoje**

2 POKOJE z urywkami w 2 pokojach w śródmieściu Oferty: ul. Cicha 5-1 Last. 439-1

**ZGUBY**

**Zgubiona**

książkę wojskową wydaną przez P. K. U. m. Wilno, na imię Michała Kwiecińskiego, u nieważną. — 0

**PRACA**

**Chcesz otrzymać posadę?**

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żora-wia 42-4. Kursy wyręczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kalgografji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 1790-12

**KUCHARKA** potrzebna zaraz do jadłodajni, Szwarcowy 1. 249